# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, wtorek 6 września 1932 r. | Nr. 203

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Litwa. — Polska, Rumunja a Z. S. R. R. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Akcja niemiecka o „równouprawnienie" w zbrojeniach. Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Konferencja w Stresie. — Sytuacja gospodarcza w ZSRR. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Różne.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A LITWA.

*La République 4.IX,* w korespondencji z Rygi (P. Mendès'a, deputowanego do parlamentu francuskiego) twierdzi, że „Polska postarała się zmienić starą prawdę, iż najkrótszą drogą pomiędzy dwoma punktami jest prosta linja i, zarzuciwszy dawne najkrótsze linje kolejowe, prowadzące z Warszawy w stronę Królewca i Rygi, kieruje podróżnych drogami okólnemi, dla tego jedynie, że jedna z tych dróg kończyłaby się w Prusach Wschodnich, a druga musiałaby przeciąć granicę polsko-litewską". Ponieważ jednak Polska i Litwa znajdują się w stanie wojny, więc Polska wolała wybudować taką linję kolei żelaznej, która jest dłuższa i biegnie wzdłuż granicy litewskiej, co odpowiada polskim planom strategicznym. Zresztą cały ten obszar, zaczynając już mniej więcej od Wilna, jest przysposobiony do wojny.

Ruch handlowy jest na całym obszarze utrudniony i całkowicie już zatamowany przy litewskiej granicy, wszystko to jednak jest niczem wobec stanu wojny między Polską a Litwą.

„Tak więc — dodaje dziennik — w czasach, kiedy świat cały stara się ułatwić komunikację i wzajemne stosunki narodów, kiedy chce się budować tunele pod Gibraltarem i Pas - de - Calais, istnieją na północy Europy dwa sąsiednie państwa, wzajemnie się potrzebujące, które odgrodziły się do tego stopnia, że uniemożliwiły całkowicie wzajemne stosunki".

*Lietuvos Aidas z 2 i 3.IX,* zamieszcza obsz. streszczenie odczytu, wygłoszonego w Kownie przez prof. Kemeszysa, o znaczeniu żelaznego funduszu, utworzonego przez Związek odzyskania Wilna celem przyśpieszenia „odzyskania" Wilna z rąk polskich. Prof. Kemeszys wyraża nadzieję, że z biegiem czasu zostanie wciągnięty cały naród litewski do składania stałych ofiar na rzecz „odzyskania" Wilna i że już w r. 1937 suma funduszu żelaznego będzie wynosiła przeszło miljon litów.

*Lietuvos Aidas 3.IX,* w koresp. z Wilna p. n. „Poważne położenie Litwinów wileńskich" podkreśla, że polskie władze oświatowe w drodze rozmaitych rozporządzeń doprowadziły do zupełnego prawie zlikwidowania szkół litewskich w miejscowościach zamieszkałych przez Litwinów, przyczem szkoły te zostały zastąpione przez szkoły polskie, do których obowiązane są uczęszczać dzieci litewskie. Sytuację litewskiego szkolnictwa powszechnego pogarsza — zdaniem koresp.—fakt odebranie koncesji litewskiemu t-wu oświatowemu „Rytas" na zakładanie szkół prywatnych. „Wobec tego stanu rzeczy Litwini, prawdopodobnie, będą zmuszeni uciec się do domowego nauczania dzieci mowy ojczystej".

### POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R.

*Dreptatea 3.IX,* zaznacza, że choć wizyta płk. Becka w Bukareszcie była kurtuazyjna, to jednak miała też i znaczenie polityczne. Omawiano przy jej sposobności różne zagadnienia interesujące Polskę i Rumunję, a płk. Beck ponownie podkreślił w imieniu swego rządu wartość i znaczenie dla Polski przyjaźni z Rumunją. Opinja tem głębiej przyjmuje to zapewnienie, iż jak płk. Beck sam stwierdził, Polska pokłada całe zaufanie w przymierzu polsko - rumuńskiem, uważając je nietylko za suchy układ lecz za żywą siłę, będącą zawsze w służbie obu narodów.

*Kölnische Ztg. 3.IX,* w koresp. z Bukaresztu, nawiązującym do komunikatu rumuńskiego ministerstwa spraw zagr. o wizycie wicemin. Becka, pisze, że wizyta polska miała na celu „przytłumić poruszenie, jakie tutaj powstało z powodu podpisania przez Polskę paktu nieagresji z Rosją". Jeżeli komunikat rumuński mówi teraz o zgodności poglądów obu rządów na traktat przymierza i na zagadnienia międzynarodowe, to widocznie wizyta wiceministra Becka miała za skutek zmianę stanowiska Rumunji w sprawie polskiego paktu z Rosją.

*Le Temps 5.IX*, podaje notatkę o oświadczeniu min. Zaleskiego, dotyczącem polityki zagranicznej Polski. Dziennik podnosi przypomnienie przez min. Zaleskiego faktu, że niektóre dzienniki francuskie okazały niepotrzebnie pewne zaniepokojenie z powodu podpisania polsko - sowieckiego paktu o nieagresji; Francja była zawsze informowana o biegu negocjacyj. Polski minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, że uda mu się zawrzeć z ZSRR. umowę o rozjemstwie, co umożliwiłoby zlokalizowanie mogących powstać pomiędzy obydwoma krajami nieporozumień i sporów.

### POLSKA A NIEMCY.

*Siegodnia 4.IX*, w związku z wystąpieniem Niemiec w sprawie „równouprawnienia" zastanawia się nad możliwością zatargu zbrojnego polsko - niemieckiego. Dziennik wskazuje, na to, że nastroje w Niemczech sprzyjają takiemu starciu i czynią je bardziej prawdopodobnem, niż wystąpienie Niemiec przeciwko ZSRR. Istnieje jednak cały szereg realnych sił, które utrudniają realizację ryzykownych planów antypolskich Niemiec: finansowe położenie Niemiec, istnienie silnych grup wrogich wojnie, oraz konjunktura międzynarodową, w której nietylko Francja, ale i inne kraje przeciwdziałałyby energicznie jakiemukolwiek wystąpieniu Niemiec. Co się tyczy Łotwy, to ostatnie wystąpienie Niemiec w sprawie zbrojeń potwierdza słuszność tradycyjnej polityki łotewskiej, która dąży w pierwszym rzędzie do pokoju i unika wszelkiej orjentacji, mogącej wciągnąć ją w komplikacje i narazić ją na niebezpieczeństwo.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### AKCJA NIEMIECKA O „RÓWNOUPRAWNIENIE" W ZBROJENIACH. NIEMCY A FRANCJA.

*The Times 3.IX*, pisze, że ze strony rządu niemieckiego uczyniona była próba dania do zrozumienia rządowi francuskiemu, iż W. Brytanja obiecała Niemcom swe poparcie w sprawie ich żądania równości praw w zakresie zbrojeń. Ze strony angielskiej wyjaśniono, iż oświadczenie niemieckie nie było uzasadnione, tembardziej, że pomiędzy obu rządami nie istniał nawet taki kontakt, by tego rodzaju porozumienie mogło nastąpić.

*The Manchester Guardian 3.IX*, w kor. z Genewy omawia sytuację polityczną w związku z żądaniem gen. Schleichera i zaznacza, że większość opinji w Genewie jest zdania, że jedyną odpowiedzią jest zaproponowanie planu ogólnego, szybkiego i zdecydowanego rozbrojenia. Nic jednak nie wskazuje na to, by rządy francuski i angielski zdecydowane były na ten krok. Autor zarzuca rządowi angielskiemu brak wytkniętej linji politycznej i zaznacza, że od czasu powołania Ligi Narodów Anglja nie miała rządu, którego polityka wydawałaby się innym państwom równie niejasna i w tym stopniu nacechowana metodami tajnej dyplomacji, jak polityka obecnego gabinetu.

Stanowisko delegacji brytyjskiej na konferencji rozbrojeniowej wywołało wrażenie, iż rząd brytyjski zajmuje stanowisko do pewnego stopnia przychylne w sprawie uzbrojenia Niemiec na lądzie. W dobrze poinformowanych kołach genewskich uważają również, że francuski sztab generalny poniekąd wolałby niejakie ponowne uzbrojenie Niemiec niż rozbrojenie we Francji. Rzeczą inną jest stanowisko rządu francuskiego. Są podstawy do przypuszczania, że rząd francuski pod warunkiem współdziałania z nim rządu brytyjskiego mógłby się się zgodzić na ogólne zniesienie wszystkich zbrojeń, zabronionych Niemcom przez traktat wersalski łącznie z lotnictwem, pod warunkiem, że całe lotnictwo cywilne zostałoby umiędzynarodowione i że utworzonoby międzynarodową siłę lotniczą pod kontrolą Ligi Narodów. Wielką trudnością na drodze do takiego rozwiązania jest negatywne ustosunkowanie się rządu brytyjskiego do projektu umiędzynarodowienia cywilnego lotnictwa.

W zakończeniu autor pisze, że gdyby Herriot zdobył się na odwagę i wystąpił ze śmiałą inicjatywą rozbrojenia, mógłby w ten sposób zdobyć sobie imię w historji i wpłynąć na rząd brytyjski, by ten poszedł za jego inicjatywą.

*The Morning Post 2.IX*, omawiając w art. wst. żądanie Schleichera przypomina ścisłą współpracę militarną pomiędzy Niemcami i Sowietami, które wcale nie pragną pokoju. Dziennik, podkreślając, że niemniej od gen. Schleichera pragnie pokoju i dobrych stosunków w Europie, pisze, iż chciałby jednak mieć zapewnienie, że obecny rząd niemiecki zerwał blizkie militarne stosunki, łączące go z Sowietami, — jako wstęp do rozpoczęcia rozmów w sprawie traktatu wersalskiego. Należałoby mieć również pewność, że sumy, które nie są już płacone jako reparacje, nie idą na zbrojenia.

*Le Temps 5.IX*, twierdzi, że parada Stahlhelm'u w Berlinie świadczy o tem, że niebezpieczeństwo dla pokoju tkwi przedewszystkiem w mentalności niemieckiej. Stwierdzić należy uderzającą rożnicę pomiędzy Niemcami, wracającemi z zawrotną szybkością do przeszłości, którą można było uważać za niepowrotną a innemi państwami, wytężającemi wszystkie swe siły w kierunku organizacji pokoju. Wszystkie narody dobrej woli winny zastanowić się nad tem, o ile nie chcą być zaskoczone przez wypadki. Niebezpieczeństwo nie jest wprawdzie natychmiastowe, ponieważ nawet Niemcy opanowane w chwili obecnej przez junkrów pruskich, nie mogą myśleć poważnie o zrobieniu czegoś, co zwróciłoby przeciw nim całą Europę, lecz nie znaczy to, ażeby w przyszłoci nie uczynili tego. Fakt istnienia w samem sercu Europy silnego państwa o charakterze czysto militarystycznym będzie zawsze groźnem dla pokoju i wystarczy na to, ażeby zniweczyć wszystkie wysiłki odbudowania wzajemnego zaufania narodów Europy a co za tem idzie i dobrobytu. Parada Stahlhelm'u ilustruje doskonale sens niemieckiego memorjału w sprawie równouprawnienia.

*Journal des Débats 4.IX*, w art. P. Bernus'a omawia działalność Herriot'a i twierdzi, iż fakt, że doszedł on do władzy przy poparciu L. Bluma, uzasadnia obawy patrjotów i zwolenników pokoju, zagrożonego przez pangermanizm i II-gą Międzynarodówkę. Dziennik wyraża w d. c. całą gotowość popierania każdego męża stanu, który okaże się zdecydowanym na uniemożliwienie Niemcom powtórzenia 1914 r. Niestety — zdaniem dziennika —Herriot, jak dotychczas wychwala politykę Brianda, której należałoby

zaniechać, ponieważ okazała się ona w praktyce szkodliwą dla pokoju przez popieranie niemieckich planów. Nadszedł czas, kiedy Herriot winien udowodnić, że otworzyły mu się oczy na rzeczywistość i że nie myśli trwać nadal w starych błędach. Może on to uczynić, ponieważ ma w swych rękach atuty, których nie należy zmarnować. Na poparcie słuszności zarzutów czynionych Niemcom przypomina dziennik wywiad swego korespondenta z gen. v. Einem, który objaśniając program organizacji Stahlhelmu wykazał, iż uznaje on tylko taki pokój, który zwróciłby Niemcom Eupen — Malmédy, umożliwił ponowny rozbiór Polski i urzeczywistnił marzenie Niemiec o Anschlussie.

„Ten pruski żołnierz odważa się — kończy autor — kwestjonować słuszność przynależności Alzacji i Lotaryngji do Francji".

*Journal des Débats 2.IX*, zamieszcza art. p. t. „Au pied du mur", w którym Pierre Bernus zarzuca Herriotowi zbyt małą aktywność co do aide memoire niemieckiego, zaznaczając również, że już w Lozannie Herriot nie powiedział Papenowi, że nie zaakceptuje pod żadnym pozorem pretensyj militarnych Reichu. Bernus utrzymuje, że przez niepowstrzymanie na czas manewru niemieckiego Herriot został jakby przyparty do muru, a „będzie zgubiony jeżeli jeszcze uwierzy w dobrą wolę Niemiec". Autor twierdzi, iż konieczne jest oprzeć się Niemcom już dzisiaj, a nie jutro.

*L'Ere Nouvelle 2.IX*, zamieszcza artykuł François Albert'a p. t. „La phase critique", w którym autor dosyć sceptycznie zapatruje się na możliwość pozytywnych rezultatów konferencji rozbrojeniowej, szczególniej wobec tej okoliczności, że Mussolini i v. Papen zagrozili wycofaniem się z konferencji, jeżeli będą stosowane w dalszym ciągu metody, które im się nie podobają. Obawa złych rezultatów konferencji jeszcze zwiększa się wobec zadeklarowania przez Londyn przychylności dla argumentacji prawnej Niemiec co do „Gleichberechtigung". W takiej sytuacji konieczne jest wspólne działanie Francji i Anglji (gentlemens agreement), gdyż w przeciwnym razie Mussolini i Schleicher, którzy najwyraźniej wspólnie działają, będą mogli storpedować konferencję. Trudności porozumienia powiększają jeszcze wystąpienia Mussoliniego i prasy włoskiej. Wobec powyższych okoliczności byłoby konieczne, ażeby Francja i Anglja wystąpiły w Genewie ze wspólnym programem szachującym taktykę Rzymu i Berlina.

*Journal de Genève 3.IX*, zamieszcza korespondencję z Paryża p. t. „M. Herriot et la démarche allemande". Korespondent oświetla krytycznie podróż Herriota na wyspy anglo-normandzkie i zaznacza, że z pewnością w rozmowach Herriota z Sir Herbertem Samuelem, pokrytych tajemnicą, poruszano kwestję żądań niemieckich co do równości zbrojeń. Ciekawą jednak jest rzeczą, że Neurath właśnie w czasie podróży Herriota złożył François - Poincet'owi aide - memoire w kwestji zbrojeń.

Autor zaznacza, że sprawa ta już od kilku miesięcy była poruszana przez dyplomatów niemieckich zTardieu w Genewie i z Herriotem w Lozannie. Trzeba się tylko dziwić apatji ministrów francuskich, którzy zupełnie nie skorzystali z dossiers o niewykonywaniu przez Niemcy klauzul wojskowych traktatu, co odebrałoby im prawo żądania „Gleichberechtigung". Herriot musi być niewątpliwie bardzo niezadowolony i trudno przewidzieć co obecnie zrobi.

*Posledn. Nowosti 4.IX*, stwierdzają, że Niemcy żądają równych praw nie dlatego, że boją się jakiejkolwiek napaści, lecz dlatego, że młodzież niemiecka nastrojona jest wojowniczo i że „rząd baronów" pragnie wychować ją w duchu starych wojskowo - monarchistycznych zasad.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Deutsche Allg. Ztg. 6.IX*, zamieszcza artykuł pewnego działacza partji centrowej, który nawołuje swoich towarzyszy partyjnych do poparcia rządu Papena. Autor dowodzi, że w partji centrowej często wybitni działacze obierali różne drogi, celem służenia ojczyźnie i szerszej idei, opartej na zasadach katolickich.

Rząd Papena przyjął za podstawę dobro ogólne, które musi wyżej być stawiane nawet ponad konstytucję. Jednak rząd ten musi mieć odpowiednie oparcie w społeczeństwie, jeżeli chce rządzić przez czas dłuższy. Autor przyznaje, że Papen może prowadzić swoją pracę tylko na podstawach pracy Brüninga, lecz sprawy polityczne należy traktować realnie, a nie uczuciowo. Bieg wypadków przyznał słuszność tym, którzy, podobnie jak Papen, nie byli wierni partyjnej ideologji i dlatego w obecnej chwili należy właśnie ich poprzeć. Rząd Papena wynikł z konieczności gospodarczych i politycznych narodu niemieckiego i dlatego należy opowiedzieć się za nim i bezwzględnie go poprzeć.

*Vorwärts 4.IX*, pisze, że rząd Papena znalazł się pod znakiem feudalizmu przez wydanie ostatnich rozporządzeń doraźnych. Wielcy kapitaliści i obszarnicy podali sobie ręce, a wobec tego „rząd baronów" w drodze rozporządzeń zniża zarobki robotnicze a podnosi zyski przedsiębiorców. Autor podnosi, że rząd wysila się na robienie podarków miljardowych „dla baronów" kosztem robotnika, który zostaje wydany na łup nędzy i bezprawia. „W taki sposób nie zbawia się ojczyzny, lecz pogrąża się ją tylko w nieszczęście i doprowadzi się do zniszczenia kultury niemieckiej". Autor zaznacza, że kapitaliści i obszarnicy zawsze umieją pogodzić frazesy chrześcijańskie i narodowe z własnemi egoistycznemi interesami.

*The Daily Telegraph 3.IX*, w art. wst. pisze, że sytuacja rządu niemieckiego uległa obecnie wzmocnieniu. Wie on, iż plany von Papena w sprawie ekonomicznej rekonstrukcji wywołały dobre wrażenie, tak samo jak i stanowisko Schleichera, domagającego się równouprawnienia. Narodowi socjaliści mogą twierdzić, że ułaskawienie 5 hitlerowców jest ich triumfem, lecz wiedzą, że ułaskawienie to nie nastąpiło naskutek ich gróźb. Autor wyraża przekonanie, iż rząd von Papena zyskał dużą przewagę nad Hitlerem.

*The Manchester Guardian 3.IX*, omawiając w art. wst. ułaskawienie skazanych na śmierć hitlerowców, pisze: wydaje się, iż rząd Papena — pomimo wszyst-

kich swoich zapewnień — stara się złagodzić opozycję narodowych socjalistów.

*Izwiestja 4.IX*, pisząc o manifestacji Stahlhelmu w Berlinie, określają ją jako wielki przegląd sił niemieckiej burżuazji, sposobiącej się do walki z klasą robotniczą.

*Corriere della Sera 2.IX*, w art. wst. ocenia mowę von Papena jako uspokajającą giełdy berlińską i frankfurcką wypowiedzianym programem finansowym. Natomiast powątpiewa o wartości zmiany w udzielaniu zasiłków bezrobotnym, wskazując jako — zarządzenie celowe — używanie bezrobotnych do robót, opracowywanych systematycznie przez rząd we Włoszech.

## KONFERENCJA W STRESIE.

*Prawda 5.IX*, omawiając konferencję gospodarczą w Stresie, zatrzymuje się dłużej na aktywnej roli Polski, pragnącej — zdaniem pisma — rozszerzyć ramy konferencji poza zagadnienia ściśle rolnicze m. in. na problemat długów, przyczem Polska zamierza wystąpić z propozycją spłacania długów za pomocą eksportu rolnego.

Pismo uważa, że wyjazd Rosego i Targowskiego do Paryża ma rzekomo na celu uzgodnienie postulatów warszawskiej konferencji rolnej ze stanowiskiem Francji.

*Izwiestja 5.IX*, uważają konferencję w Stresie za posunięcie antysowieckie ze względu na niezaproszenie ZSRR., który jest zainteresowany sprawami gospodarczemi centralnej i wschodniej Europy.

*Inne pisma sowieckie* uważają również za pewnik, że na konferencji w Stresie ujawni się tendencja skierowana przeciw eksportowi sowieckiemu.

*La Tribuna 2.IX*, w związku ze zbliżającą się konferencją gospodarczą w Stresie przypomina, że Włochy były przeciwne ograniczaniu porozumienia państw dunajskich do 5, a proponowały włączenie także wielkich mocarstw, gdyż do uzdrowienia gospodarczego jest konieczne porozumienie państw, które się wzajemnie uzupełniają. Na konferencji w Stresie wystąpią według przewidywań autora 3 zagadnienia: długi, waluta i ceny ziemiopłodów.

## SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*Prasa sowiecka z 4.IX*, ogłasza postanowienie WCIK'a i rady komisarzy ludowych o stosunku kołchozów do indywidualnych gospodarstw włościańskich. Mają być powołane specjalne komisje rolne dla czuwania nad przestrzeganiem przepisów, zakazujących, aby powtórnie zmuszano włościan do kolektywizacji swych działek. Włościanie mają prawo występować z kołchozów.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos Aidas 3.IX*, w obsz. art. wst. występuje ostro przeciwko wciąganiu przez opozycję uczącej się młodzieży litewskiej do działalności politycznej.

*Lietuvos Aidas 3.IX*, zaprzecza podanej przez prasę polską w końcu lipca r. b. wiadomości o pobiciu przez „szaulisów litewskich" ludności polskiej w kościele w Łubowie (na pograniczu polsko - litewskiem).

## RÓŻNE.

*Deutsche Allg. Ztg. 6.IX*, pisze, że pogłoska o zachowaniu się lotników francuskich w Berlinie wobec zwycięskiej grupy polskiej, podana przez jedno z pism polskich, świadczy, podobnie jak i różne inne objawy, o tem, iż między Francją a Polską istnieje pewien rozdźwięk. Dziennik zaznacza, że Polacy sami przyznają, iż niemieccy organizatorzy lotu europejskiego oraz niemieccy lotnicy zachowali się z taktem i uprzejmością wobec zwycięzkich Polaków, gdy tymczasem sprzymierzeni Francuzi powstrzymali się nawet od złożenia życzeń zwycięzcy polskiemu.

*Slovak 4.IX*, w art. wst. omawia konieczność usamodzielnienia życia publicznego Słowaków, co przedewszystkiem można osiągnąć przez oświatę. Autor podkreśla, że Słowakom o wiele trudniej jest osiągnąć samodzielność, niż to było z Węgrami przed 80 laty, gdyż Węgrzy umieli sobie radzić z Austrjakami i przez wytrwałą pracę doszli do zupełnego narodowego uświadomienia i do niezależności. Rząd węgierski mimo przeszkód z Wiednia wiele wówczas pomógł w tej akcji. Słowacy niestety nie mogą w swej pracy oczekiwać takiej pomocy od rządu czeskiego. Słowacy muszą zdobywać lepszą przyszłość własną pracą.

*The Manchester Guardian 3.IX*, omawiając antywojenny kongres, który odbył się w Amsterdamie, zaznacza, że okazał się on „komunistycznym manewrem dla oczernienia socjalistów".

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50. tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.